

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnieniem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.
ul. Wolności 21.

nr. 151.

LESZNO, wtorek, 6-go lipca 1937 roku

Rok XVIII

Świat szuka Amelii Earhart Zaginiona sławna lotniczka nie daje znaku życia

Cały świat zainteresowany jest poszukiwaniem, sławnej lotniczki amerykańskiej Amelii Earhart, która, kończąc swój lot dookoła świata, zaginęła na przedostatnim etapie, lecąc ponad Oceanem Spokojnym, z Nowej Gwineji do Honolulu.

Więści, jakoby jakiś angielski statek towarowy przejął radiowo sygnały od zaginionej lotniczki nie są prawdziwe.

START DO LOTU.

Amelia Earhart rozpoczęła swój lot dookoła świata w dniu 1 czerwca, startując w Miami na Florydzie do Dekaru w Afryce skąd przez Chartum w Egipcie poleciała do Karachi w Indiach, po czym dotarła do Port Darwin w Australii. Ostatnim jej postojem była Nowa Gwinea, skąd Amelia Earhart przelatała krótką wiodomość o swym locie, zapewniając, iż lot odbywa się pomyślnie i że ma nadzieję, iż skały Nowej Gwineji są ostatnim lądem, który opuszcza przed wielkim skokiem przez Pacyfik.

Lotniczka wystartowała w piątek z Nowej Gwineji, pragnąc dostać się na małą, zaledwie 3 km. długości liżącą wyspę koralową Howland, położoną na Pacyfiku pomiędzy Nową Gwineją i Honolulu.

Z Nowej Gwineji dzieliło ją do wyspy Howland 4500 kilometrów oceanu bez możliwości lądowania.

ZŁE WIADOMOŚCI

O północy otrzymano od Amelii Earhart wiadomość radiową, iż wskutek silnych wiatrów przeciwnych, zapadła benzyna się wyczerpała i że postada jej jeszcze zaledwie na pół godziny lotu, ale że ład już jest widoczny. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że Amelia Earhart wraz ze swoim towarzyszem nawigatorem Mannigiem, opuściła się na wodę i obecnie samolot ich prawdopodobnie unosi się gdzieś na Pacyfiku. Mają oni w samolocie specjalną łódkę z kauczuku, oraz pasy ratunkowe.

OSTATNIE DEPESE.

San Francisco. Statek straży przybrzeżnej „Itasca” zaprzestał począwszy od wieczora nadawania radiowych sygnałów dla zaginionej lotniczki Earhart, a to celem umożliwienia odbierającym stajom w San Francisco przejścia ewentualnych depesz radiowych od lotniczki.

San Francisco. Wodnosamo-

Van Zeeland

odwiedzi Londyn po powrocie z Ameryki

Bruksela, 3. 7. W min. spr. zagr. potwierdzono wiadomości, iż Van Zeeland przed powrotem do Brukseli uda się do Londynu, gdzie przeprowadzi doniesie rozmowy z Chamberlainem, Edenem i John Simonem.

-000-

lot wojskowy, który poszukiwał Amelii Earhart, powrócił dziś rano o godz. 5.53 dokładnie w 24 godzin po wystar-

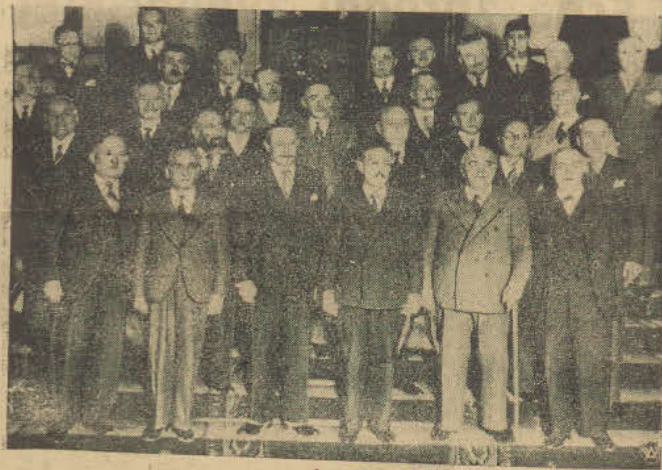
towaniu do Honolulu, nie znalazłszy ani śladu lotniczki, ani też jej samolotu.

Lotnikowie wyruszył na pomoc

Nowy Jork. Z Santa Barbara w Kalifornii donoszą, że lotnikowie „Lexington” wyruszył natychmiast w kierunku wyspy Howland, gdzie wszyskie jego samoloty wezmą udział w

poszukiwaniu Amelii Earhart.

Waszyngton. Poszukiwania lotniczki Earhart są w dalszym ciągu bez skuteczne, jakkolwiek od chwili zaginięcia jej upłynęło już 48 godzin.



Felny skład nowego gabinetu francuskiego, z prem. Chautemps na czele.

Rząd nie chce pełnomocnictw w sprawie zatargu z ks. metropolitą Sapiehą?

Warszawa, 5. 7. W sobotę w pośrodku obradował przez trzy godziny klub dyskusyjny posłów i senatorów w sprawie „zatargu wawelskiego”. Posiedzenie to wywołało pewne zainteresowanie, spodziewano się bowiem, że zapadnie na nim ostateczna decyzja w sprawie wniesienia petycji do P. Prezydenta R. P. o zwolnienie sesji nadzwyczajnej izby.

Głoszenie to nie sprawdziło się, gdyż po posiedzeniu klubu wydano komunikat, który mówi, że posłowie i senatorowie po szczegółowym zapoznaniu się z przebiegiem sprawy przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego, postanowili udzielić rządowi wszelkich pełnomocnictw w kierunku umożliwienia podobnych faktów na przyszłość. W tym celu podpisano wniosek o zwolnienie sesji nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu, ponadto upoważniono prezydium klubu do przedstawienia rządowi poglądów i dezyderatów wyrażonych w toku obrad klubu.

W komunikacie nie mówi się o zgłoszeniu wniosku, a jedynie o jego podpisaniu. Ponadto widocznym jest,

że dalsze kroki uzależnione są od konferencji prezydium klubu z rządem. Ponieważ rząd, jak wiadomo, dość niechętnie odnosi się do sprawy zwolnienia specjalnej sesji w sprawie wawelskiej, a zwłaszcza do sprawy pełnomocnictw, więc cała inicjatywa po-

zostaje pod znakiem zapytania.

Na posiedzeniu przybyło zaledwie 40 posłów i senatorów, podczas gdy klub liczy ich powyżej stu. Nie zjawili się również żaden z członków wchodzących obecnie w skład rządu.

-0-

Doniesienia A. B. C.

„ABC” donosi:

„Jak się dowiadujemy, doszło już do porozumienia między władzami kościelnymi a rządem w sprawie zatargu wawelskiego. W najbliższym czasie ma być ogłoszony list ks. Metropolity Sapiehy do P. Prezydenta R. P., którego treść ma w zupełności zadowolić najwyższe czynniki. W związku z tem sprawą zwolnienia

nadzwyczajnej sesji Senatu stała się nieaktualna, zaś na sesji zwołanej dla spraw śląskich, rząd oświadczył, iż nie potrzebuje pełnomocnictw dla załatwienia zatargu wawelskiego.

Trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego nie będzie już więcej przenoszona z miejsca na miejsce aż do czasu ustawienia sarkofagu.”

-0-

Wyborcze zwycięstwo de Valery

Dublin, Wedle doniesień o godz. 19.30 rezultaty wyborów irlandzkich przedstawiają się następująco: Partia de Valery 32 mandaty, partia Cosgrave'a 17 mandatów, niezawisli 5 nran-

datów i labourysty 6.

Dotychczas za nową konstytucję opowiedziało się 163.886 głosujących, a przeciw 131.388.

-0-

Rumunia wita króla Karola

Bukareszt, 5. 7. Król Karol II w towarzystwie następcy tronu ks. Michała powrócił 3. 7. do Bukaresztu powitani na wspaniale udekorowanym dworcu przez członków rządu z premerem na czele, patriarchę Miirona generalieję, przewodniczących obydwu izb parlamentu, przywódców stronnictw politycznych oraz członków poselstwa polskiego. Prezydent m. Bukaresztu witał króla i następcę tronu tradycyjnym chlebem i solą. Następnie król Karol w towarzystwie wielkiego wojewody przejechali przez udekorowane miasto, entuzjastycznie witani przez ludność.

Prezydent m. Bukaresztu w odezwie, rozkładowanej na miasteczko i wzywającej ludność do powitania króla, podkreśla, m. in., iż „Należy okazać królowi wdzięczność całego kraju za wspaniały sukces, z jakim podjął się w kraju sprzymierzonym i zaprzyjaźnionym pracy doniosłej dla bezpieczeństwa Rumunii i pokoju europejskiego”.

Z dworca król wraz z następcą tronu udali się bezpośrednio do szkoły wojskowej.

Kancelerz Schuschnigg wyjechał do Włoch

Wiedeń, 3. 7. Kancelerz dr. Schuschnigg wyjechał w sobotę do Włoch w charakterze prywatnym. Ze strony miarodajnej wyjaśniają, że kancelerz odwozi do jednego z uzdrowisk włoskich swego syna, który niedawno przeszedł ciężką chorobę.

-000-

Katastrofa drezyny motorowej poprzedzającej pociąg Prezydenta R.P. udającego się do Juraty

Gdynia. W sobotę rano udawał się do Juraty specjalnym pociągiem Prezydent Rplitej prof. Ignacy Mościcki. Drezyna motorowa, wyprzedzająca pociąg Prezydenta R. P. i pilotująca go na trasie, uległa około godz. 7 rano ciężkiej katastrofie między stacjami Reda i Mrzezino na skutek zderzenia się z pociągiem towarowym, stojącym na torze.

Kierujący drezyną Jan Flisikowski poniósł śmierć na miejscu, a znajdujący się w drezynie kontroler drogowy inż. Wyszomirski uniknął śmierci dzięki temu, że wyskoczył z drezyny w ostatniej chwili; odniósł jednak dotkliwe obrażenia na całym ciele.

Pociąg Prezydenta zatrzymano. Po oczyszczeniu toru kolejowego pociąg ruszył w drogę do Juraty. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, przywołana telefonicznie przez Ministerstwo Komunikacji i dyrekcję okręgową K. P. w Toruniu.

Winę za wypadek przypisuje się w tej chwili kierownikowi ruchu w Redzie i Mrzezynie. Na miejscu prowadzi się w dalszym ciągu dochodzenia.

Na linii Reda—Mrzezino jest tylko jeden tor kolejowy, ciągnący się na przestrzeni 8 km.

Inż. Tadeusz Wyszomirski, jadący drezyną, posiadał tyle przytomności, umysłu, że w ostatniej chwili wyskoczył z drezyny. Pociąg, który najechał

na drezynę, wlecił ją na przestrzeni 300 mtr. n.lz. Wyszomirski, odniósłszy od uderzenia w parowóz pociągu, spowodował zatrzymanie pociągu Prezydenta R. P. na stacji Reda-Zagórze.

Kierownicy służby ruchu w Redzie i Mrzezynie znani są jako długolenni i sumienni pracownicy. Kierownikiem ruchu na stacji Reda jest p. Kulig.



Z pobytu króla Karola w Krakowie. Samochód z królem i P. Prezydentem przejeżdża przez ulicę Krakowa.

Żydowskie ciasta

Warszawa, 3. 7. B. Kędzierzki, zam. przy ul. Michałowskiej, kupił w cukierni „Nowoczesnej”, należącej do Perca i Chany Szturmachów pół kg ciastek owocowych.

W pół godziny po ich spożyciu cała rodzina Kędzierzkich zachorowała z objawami zatrucia. Najciężiej zasłabł jeden z synów Kędzierzkich, 6-letni Bolesław. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie u czterech osób, zostawiając je na kuracji w domu. Ciastkami zainteresowała się jednak policja, która po sporządzeniu protokołu resztę „smakowitych” słodczych przesała do miejscowego instytutu badania żywności. Analiza stwierdziła, jakie szkodliwe składniki zawierały żydowskie ciastka.

Czy nie lepiej i zdrowiej kupować u swoich?

Sprawa pszczyńska

Katowice. Nadzór sądowy nad dobrami księcia pszczyńskiego ma być niebawem zniesiony. Naczelną dyrekcję dóbr objąć ma dyr. Pech z Min. Przemysłu i Handlu, zastępcą naczelnego dyrektora mianowany być ma b. min. skarbu Gabriel Czechowicz. W skład nowej rady nadzorczej wejdzie adwokat Mieczysław Chmielewski, który jest autorem planu reorganizacji obecnego stanu rzeczy w Pszczynie. Spolszczenie zarządu dóbr, dokonane przez nadzór, ma być utrzymane.

Echa zbrodni żydowskiej w Będzinie

Bolesław Ozóg otrzymał 16 ciosów z rąk bestialskich żydów!

Sosnowiec. Informowaliśmy już o bestialskim pobiciu dwóch Polaków przez Żydów w dniu 30. 6. w Będzinie. Przebieg zajścia był następujący. Bolesław Ozóg, wracając do domu, o godz. 19, został napadnięty przez Żyda Laskę, który wciągnął swą ofiarę do bramy przy ulicy Kolałajki 45, gdzie trzej jego koledzy, Żydzi Lewkowicz, Szczesliwy i Gnat zaczęli bić Ozoga, używając noży, brzytwy i łepych narzędzi.

Na krzyk napadniętego zbiegło się wielu ludzi, między innymi jego ojciec Jan, który rzucił się na pomoc synowi. Do Jana Ozoga doskoczył Szczesliwy (Żyd) i zadał mu kilka ciosów nożem, przebijając lewe płuco i żołądek.

Zawiadomiono wówczas o zajściu żonę i córkę Ozoga, która przybiegła

na pomoc. Żyd Gnat rzucił się z brzytwą na córkę Bronisławę i zadał jej cios w pierś. Gdy ofiary padły zbite krwią na ziemię, Żydzi rozbiegli się i ukryli się w swoich domach.

Na miejsce wypadku przybyły liczne tłumy oraz policja, która przewiozła ciężko poranionych do szpitala powiatowego w Będzinie. Jak się okazało, Bolesław Ozóg otrzymał 16 ciosów nożem w pierś, plecy i nogi.

Policja aresztowała sprawców i osadziła w więzieniu.

Ozóg Jan jest dozorcą domu. Żół syn jego Bolesław, robotnikiem sezonowym.

Na wieść o wypadku, którą lotem błyskawicy rozeszła się po całym Zagłębiu Dąbrowskim, zebrały się w

dnia następnym liczne tłumy, które zaczęły demolować sklepy żydowskie. Policja w czasie zapobiegła dalszemu zajściom.

Na jarmarku w Kazimierzu koło Sosnowca robotnicy Warsz. Towarzystwa nie dopuścili Żydów do sprzedaży towarów. Jarmark odbył się po raz pierwszy bez Żydów. W tych dniach chłopcy wypędzili Żydów z targów w Żarkach koło Zawiercia.

Powrót J. Em. ks. Prymasa do Poznania

Poznań. W nocy z soboty na niedzielę, o godzinie 1.01, po jednodzielnym wizycie u J. E. ks. metropolity Sapiehy, powrócił z Krakowa do Poznania, J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond.

Prymas Polski do Prezyd. R. P.

Warszawa. Prezydent R. P. otrzymał od ks. Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, jako legata Jego Świątobliwości Piusa XI na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu depeszę następującej treści:

„Imieniem Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, zaszczyconego obecnością delegata rządu Rzeczypospolitej, pozwalam sobie przesłać Dostojnemu Panu Prezydentowi wyrazu hołdu w tym przeświadczeniu, że Kongres, przyczyniając się do wzmocnienia rodzimej religijności narodu i do rozwoju jego wartości duchowych, stoi w służbie wielkości Polski, do której w tych dniach zwracają się sympatie i życzenia świata katolickiego“.

Miłość przetrwą wszystko POWIEŚĆ.

7

— Wstańcie, siostrzo, upał was zmorzył i mieliście niedobry jakiś sen. Niema tu nikogo, nikt nie wkradł się w te mury — jesteśmy same.

Wyprostowała się i wzrok jej padł na ptaka, siedzącego na galezi. Śpiew jego rozsyłał się radosną gamą — siostra Antonia pogroziła mu pięścią.

— Usiądźcie, siostrzo, obok mnie i opowiedzcie, co się stało, a ja wydam wyrok na winowajcę.

I w cichym klasztornym ogrodzie stara mniszka zwierzała się ze swej przyjaźni z obłaskawionym ptakiem, ze swych trosk i obaw przy liczeniu zakonnych siostr i ze sposobów, jakimi sobie pomagała.

Ksieni słuchała uważnie, nieraz musiała odwrócić głowę, by ukryć śmiech przed badawczymi oczami starszki, która z trwogą śledziła czy winy jej wzbudzała wielki gniew.

Słuchała, nie przynajając, ani nie przerywając, bo wiedziała, że te zwierzenia, potrzebne są dla spokoju duszy starej konwerski; a gdy wreszcie drżący głos umilkł, dłonią nakryła jej ręce i przytrzymała silnie.

— Droga siostrzo — spytała nieoczekiwanie — czy to wasza więzanka też na ziemi?

— Och, Matko Wielebna — westchnęła Maria Antonia — to jeszcze jeden mój grzech. Siostra Augustyna kazała mi płeć w ogrodzie, a ja niegodna poszłam zbierać kwiaty na ołtarz. Lecz gdy skończyłam wić więzankę — spostrzegłam, że nabierałam samych zielsk.

— Czy stanęły w oczach Ksieni.

— Wezmę je do swej celi i oddam Malce Bożej. Ona wie najlepiej, że choć dłonie rwą zielsko, w sercu rozkwitają najpiękniejsze kwiaty. A rzekła, siostrzo, czy to nam sędzić, co kwiatem a co chwastem? Stwórca stworzył je wszystkie, i nigdzie Pismo św. nie mówi o zielsku. Spójrz na najpospolitsze z nich. Gdzie człowiek, który potrafi stworzyć coś tak doskonałego? Zielskiem je znamy, gdy rosną wśród pszenicy, lecz nie z różale z cierni wije sobie człowiek koronę zbawienia.

A po chwili zamyślenia dodała:

— W waszej zabawie z grzechem nie widzę, siostrzo, grzechu; nie mogę jednak pozwolić na wroźby co do wiecznego naszego życia. Nie macie prawa wysyłać mnie do nieba, a matkę Mistrzynie do piekła. Doszło już moich uszu, że dodajecie coś do jej polewki — czyżby to było co trującego?

Starszka osunęła się na kolana.

— Tylko rycynus, Wielebna Matko — jęknęła — odrobina rycynusa, gdy już nas wszystkim zanadto da się we znaki. Wierciecie mi, Matko, stara Antonia nie użyłaby żadnej trucizny.

Szybkim ruchem Ksieni ukryła twarz w kwiatkach.

— Powstańcie — rzekła niebardzo pewnym głosem. — Wierzę wam, lecz zakazuje surowo dodawać czegośkolwiek do polewki matki Mistrzynie. Przysięgnijcie, siostrzo, że już tego nie uczynicie nigdy.

— Przysięgam, Matko Wielebna, i żałuję bardzo za mój grzech.

— Usiądźcie, mam wam jeszcze niejedno do powiedzenia. Matka Mistrzynie nie jest zła, jest tylko gorliwa i wymagająca, w dodatku jest teraz chora... Zazębila się wczoraj w sadzie; poleciłam jej położyć się do łóżka. Siostra Rebeka również dziś nie wstanie. Musimy je pielęgnować. Siostra Rebeka jest czasem przykra i widzi zło tam, gdzie go niema, lecz bardziej przez to szkodzi samej sobie, aniżeli innym. Prawdziwej cnoty nie można skałać podejrzeniem; mając w dę, zacieramy odbicie gwiazd, lecz gwiazd samych nie gasimy. Trzeba nam znosić cierpliwie siostrę Rebeke.

— Będę je obie pielęgnowała troskliwie i z cierpliwością. Ale taka go-

rażka łatwo może być zaraźliwa. Błagam was, Matko Wielebna, nie zbliżajcie się do nich, pominijcie: one zostały — was porwano, obawiam się, że to zły znak.

Ksieni zaśmiała się wesole.

— Droga siostrzo Antonio, ptak chwycił pierwsze ziarno z brzęgu. Posłuchaj, jak radośnie teraz śpiewa. — Śpiewał tak samo przed wiekami, gdy druidowie w białych szatach zbierali tu jemiółę z świętych dębów, gdy nie było jeszcze klasztorów ni kościołów, a prawdziwy Bóg nieznan był ludziom. Śpiewał tak samo, gdy Stwórca w raju uczył go budować gniazda. I po wiekach, gdy wszystko w tym kraju się zmieniło, gdy my zamieniliśmy się w proch, nasz ukochany klasztor rozpysie się w gruz, a tylko wzgórze Malvernu zostanie i srebrna Severn, tocząc będzie swe wody, tu, gdzie teraz nasz ogród, jak dzisiaj rozbrzmiewać będzie śpiew ptaszka.

Zapomniała o starej mniszce, o klasztorze i zakonnej regule. Dusza jej wróciła do wiosennych lat, poszum góskich strumieni, pogwaru starych dębów.

W tem rozbrzmiał głos sygnaturki. Ksieni pochyliła się po leżącą u jej stóp więzankę.

— Chodźcie siostrzo — rzekła — zajrzyjmy do naszych chorych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowiny sportowe

Najbogatszy związek sportowy świata

(Dokończenie).

Słynny klub „Derby County” zgłosił jednak propozycję, by premia ta wynosiła 25 funtów. Jeśli chodzi o mecze o puchar, to obecnie zwycięzcom płacić się będzie za mecz w jednej z pierwszych tur 2 funty, za zwycięstwo w czwartej turze 4 funty, piątej 6 funtów, szóstej 8 funtów, za półfinał 10, wreszcie za finał 12 funtów. Kluby, które dojdą do półfinałów i finału rozdzielą będą poza tym specjalną gratyfikację t. zw. „talent money”, która wyniesie 275 funtów za I. miejsce, 220 za drugie, 165 za trzecie i 110 funtów za czwarte miejsce. Propozycje te mają być przyjęte na najbliższym zebraniu F. A. i poprawia one do pewnego stopnia warunki materialne graczy.

Życie wszystkich klubów zawodowych angielskich nie jest bynajmniej usłane różami. Prasa londyńska podaje teraz liczne wiadomości o ich trudnościach finansowych, pomimo wielkich frekwencji publiczności na meczach. Rzecz oczywista, że trudności finansowe dotyczą w głównej mierze klubów II i III ligi, nie mniej jednak potrzeba zarobku jest tak wielka, że wszystkie propozycje jakie nadchodzą teraz z kontynentu w celu organizacji tournée są dość chętnie przyjmowane.

Tylko wielkie kluby, jak Arsenal zachowały dotychczas w dalszym ciągu swą „wzręczność” i można mu ofiarować na wet najbardziej wygórowane warunki. — gdy jest pewnym, że ich nie przyjął. W maju udali się też następujące drużyny angielskie na kontynent: Manchester, Bradford, Aberdeen (do Afryki południowej), Chelsea, Leicester, City i Charlton.

Jeszcze przed dwoma laty podobna inwazja drużyn angielskich była nie do pomyslenia.

Po upływie sezonu wszyscy gracze muszą odnowić swe kontrakty, łączące ich z klubami. W wypadku, gdy klub chce zrezygnować z usług gracza, umieszcza go na liście „transferu” i można go wówczas kupić po niższej cenie. Do chwili obecnej 1861 graczy podpisało kontrakty do 88 zawodów klubów angielskich I, II i III ligi. Niebawem suma ta przekroczy 2200.

Biorąc przeciętną, zobaczymy, iż każdy klub posiada plus minusz około 25 graczy zawodowych.

Najwięcej ich się znajduje rzecz oczywista w wielkich klubach I, a nawet i II ligi, jak to na przykład ma miejsce z Aston Villą, posiadającą rekordową liczbę 43 zawodowców.

Drugie miejsce zajmuje Arsenal z 39 graczami. Słynny Charlton ma ich tylko 25.

W II lidze za Aston Villą znajduje się Tottenham Hotspurs z 29 graczami, wreszcie w III lidze Southend liczy ich 24, podczas gdy londyński Bradford również z III ligi, 20 zawodowców.

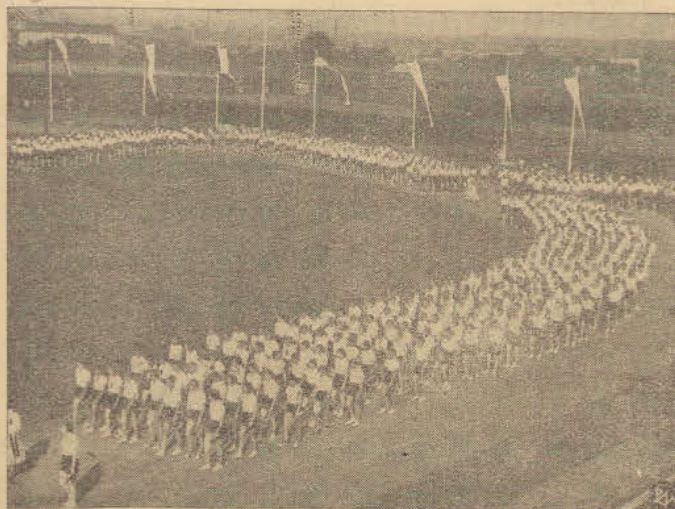
Cały szereg klubów musi częściowo posługiwać się amatorami, mając drugie mieszaną. Nawet więc w kraju, gdzie w każdą sobotę 600.000 widzów jest obecnych minimalnie na 44 meczach o mistrzostwo wszystkich trzech lig, kluby nie mogą sobie pozwolić na posiadanie tylko samych graczy zawodowych.

Angielska F. A. wydała obecnie specjalny podręcznik „trakujący zagadnienie wychowania fizycznego i treningu młodzieży. Najbardziej kompetentni fachowcy angielscy zabrali tu głos i uwagi ich, zwłaszcza na temat treningu, posiadają olbrzymie znaczenie.

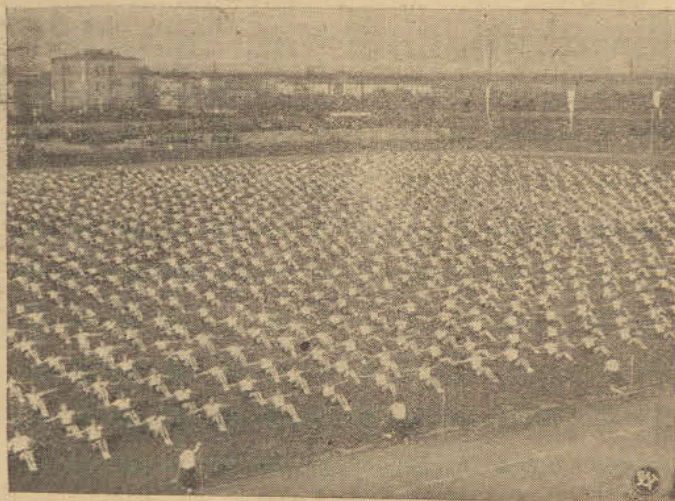
Trener, według ich zdania, musi być poza swymi umiejętnościami technicznymi, dobrym psychologiem, pedagogiem i

znać się na graczach. Przede wszystkim więc trzeba zwrócić uwagę na to, ażeby trening nie był nudny. Większość graczy w chwili, gdy musi wykonywać te same

ruchy, nudzi się i robi to niedbale. Dlatego też trzeba wprowadzić do treningu pewne urozmaicenie, które może nawet odbiegać od samego wyszkolenia technicznego.



W Katowicach odbył się ogólnopolski Zlot Sokolstwa polskiego z udziałem wielu tysięcy sokolów i sokołówek z całej Rzplitej. Ćwiczenia sokolów i sokołówek zademonstrowane na Zlocie wykazały dużą sprawność i tężyznę fizyczną młodego pokolenia sokolstwa aktywnego. Zdjęcie przedstawia wymarsz drużyn sokolich na boisko, na którym odbyły się wolne ćwiczenia.



Efektowny moment ćwiczeń w Katowicach.

Sukces bokserów Sokola w Katowicach

Dubisz przywiózł tytuł mistrzowski do Leszna

W ramach ogólnopolskiego wielkiego zlotu Sokolów w Katowicach, który był potężną manifestacją tężyzny fizycznej sokolstwa polskiego, odbyły się zawody we wszystkich działach sportu.

Zgromadziły one na starcie przeszło 2000 zawodniczek i zawodników. Poziom był wysoki. Wyniki w niektórych dziedzinach uzyskano doskonale.

Świadczy to bardzo pochlebnie o pracy „Sokola” w sporcie.

Gniazdo leszczyńskie poza gimnastykami wystawiło do mistrzostw sokolich dwu swych najlepszych w tej chwili pięściarzy: Jana Dubisza w wadze koguciej oraz Teodora Niedźwiedzińskiego w półśredniej.

Udział ich w turnieju w Katowicach przyniósł niespodziewanie duży sukces.

Mianowicie Dubisz zdobył tytuł mistrzowski, a Niedźwiedziński swoją doskonałą postawą w ringu i pierwszymi zwycięstwami uznany został za jednego z najlepszych pięściarzy turnieju wagi półśredniej. Dubisz w drodze do zdobycia ty-

tutu napotkał kilku pierwszorzędnych zawodników.

W ćwierćfinale pokonał po ładnej walce Wiśniewskiego (Pomorze) a w półfinale wypunktował Stoleckiego (Łódź). W walce finałowej zaś przed doskonałym usposobionym leszczyńskim ugiął się czołowy bokser Pomorza Czerniak.

Dubisz swoim skutecznym sposobem walki uzyskał ogólny aplauz widowni. Tytuł mistrza Polski Sokolów zdobył zasłużenie.

Niedźwiedziński, drugi reprezentant Leszna odniósł bardzo efektowne zwycięstwo nad znanym zawodnikiem Ostrowa Stefanem.

W półfinale na skutek wybiecia palca uległ jednak bardzo nieznacznie jednemu z najlepszych pięściarzy Krakowa Pawłowskiemu.

Obaj Leszczyńscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Z uwagi zaś na młody ich wiek, liczyć możemy, że poczynią dalsze postępy i niejednemu jeszcze sukces przysporzą „Sokolowi” leszczyńskiemu.

Jędrzejowska wicemistrzyni świata

W Wimbledonie zakończył się doroczny turniej najlepszych tenisowych rakiety świata.

Przyniósł on nam duży sukces w postaci szeregu zwycięstw, jakie odniosła na nim nasza światna tenisistka Jadwiga Jędrzejowska. W drodze do finału Polka pokonała kilka czołowych tenisistek świata jak Marble (Ameryka), Sieriven (Anglia), Slammers (Anglia) i inn.

W finale napotkała Jędrzejowska na doskonałą Round (Anglia) ulegając jej po ciężkiej walce w stos. 6:2, 2:6, 7:5.

Mistrzostwo panów w singlu uzyskał młody amerykański Donald Budge. Gra podwójna panów, jak i mieszana zakończyła się również sukcesem Ameryki. Mistrzostwo zdobyli bowiem — w pierwszej Budge, Mako a w drugiej Budge, Marble.

Rumunia bije Polskę 4:2

Wczoraj w Łodzi wobec 20 tys. widzów przegraliśmy piłkarski mecz z Rumunią w stosunku 4:2. Klepsko zestawiona drużyna polska uległa zasłużenie. Szczególnie zawiodła pomoc. Atak nie potrafił się zdobyć na szrał i celowe akcje. Dobrze tu wypadł Matyas na środku. Obrona była niezła, ale bramkarz Madejski był w niezbyt budzącej formie.

Rumuni byli od nas lepsi. Dysponują oni obecnie doskonałą linią pomocy, chociaż i atak z uwagi na szybkość i celowe podawanie piłki zasługuje również na uwagę.

W drużynie polskiej jako tako zagrała lewa strona ataku Wodarz, Willimowski, Wasiewicz w pomocy i Szczepaniak w obronie.

Reszta wypadła słabo. Sędziował zupełnie poprawnie Węgier Klug.

Sokół gromi Pogoń 10:1 (5:0)

Rewanżowy swój mecz z Pogonią (Środa) z cyklu spotkań o mistrzostwo kl. „B” wygrał Sokół leszczyński zdecydowanie. — Nawet tak wysokie zwycięstwo i wynik był sprawliwym wykładnikiem sił. Drużyna leszczyńska mimo 3 rezerw górowała pod każdym względem. Goście, aczkolwiek grał ambitnie, nie mogli nic zrobić.

Do pauzy wynik brzmiał 5:0. Po zmianie stron Sokół gra nadal bezbłędnie i w rezultacie uzyskuje dwucyfrowy wynik. Bramki dla drużyny leszczyńskiej uzyskali: Kowalewski (5), Prządka (2), Andersz, Paczkowski i Łuczak po jednej.

Najlepszą częścią drużyny „Sokola” w dniu wczorajszym była pomoc. Również i atak miał swój dobry dzień. Musielak w bramce nie miał zatrudnienia. Kilka groźnych piłek obronił jednak przytomnie.

Sędziował obiektywnie ku zadowoleniu obu stron p. Urbaniak z Ostrowa.

Zainteresowanie nie zbyt duże.

W nadchodzącą niedzielę gra „Sokół” ze „Stellą”. Będzie to ostatni mecz o mistrzostwo.

Druga runda piłkarska pucharu Polski

Wczoraj odbyła się druga runda rozgrywek o piłkarski Puchar Polski. Przyniosła ona następujące wyniki:

Śląsk — Poznań 3:0 (2:0)
Warszawa — Łódź 3:0 (2:0)
Kraków — Stanisławów 4:1 (3:0)

Inne wyniki piłkarskie:

Kraków — Poznań 4:2 (2:1)
Ostrowia — K. K. W. 6:1

(Głag dalszy „Nowin Sportowych na str. 4.)

Rawicki Klub Tenisowy lepszy od „Sokoła”

W ciąg udnia wczorajszego na nowym swym korcie rozegrali tenisisci „Sokoła” mecz z Rawickim Klubem Tenisowym przegrywając w stosunku 5:2.

Program gier obejmował singel pań, trzy single panów, grę mieszaną i dwa duple.

Wyniki poszczególnych gier były następujące:

Przylipiak (R) — Olejniczak (S) 6:4, 6:4;
Kokociński (R) — Nowak (S) 6:2, 6:1;
Zapłata (S) — Echerl (R) 6:1, 6:3;
Mayerówna (R) — Kozłowska (S) 6:4, 2:6, 6:2;
Zapłata, Nowak (S) — Echerl, Kokociński (R) 6:2, 6:3;
Przylipiak, Lisoniowa (R) — Olejniczak, Kozłowska 9:6, 8:6;
Przylipiak, Kokociński — Olejniczak I, II 6:4, 6:3.

Wśród tenisistów leszczyńskich najlepiej grał Zapłata i Olejniczak. Zapelnienie dobrze zadebiutowała Kozłowska.

Zespół rawicki był bardziej wyrównany i znać było na nim dłuższy trening. Czołowym graczem był Przylipiak.

Zainteresowanie meczem dość duże. Organizacja dobra.

Ze świata

Frank spadł o 40 proc.

Paryż, 2. 7. Dzienniki poranne omawiają na naczelnym miejscu dewaluację franka, która w czwartek po wznowieniu działalności giełd osiągnęła 40 proc.

„Excelsior” omawia sytuację walutową w artykule p. t. „Nowy frank będzie tyle wart, jaką wartość Francuzi sami mu nadadzą”. Dziennik wyraża pogląd, że obrona franka musi być przeprowadzona w sposób trwały i na drodze przywrócenia zaufania do waluty kraju, oraz powrotu kapitałów francuskich wywiezionych zagranicę.

„Figaro” wskazuje, że minister finansów otrzymał pewien termin, który musi należycie wykorzystać, ażeby ożywić działalność gospodarczą kraju i przywrócić zaufanie.

Dar króla Karola dla biednych

Warszawa, 2. 7. Król Rumuni Karol II, wyjeżdżając z Polski przeznaczył 10.000 zł dla biednych m. st. Warszawy i Krakowa.

Katolicyzm młodzieży amerykańskiej

Z inicjatywy Rady Duchownej studentów uniwersytetu waszyngtońskiego, katolicka młodzież szkolna Waszyngtonu i okolicy zebrała się przed wizerunkiem Niepokalanego Poczęcia M. P. na terenie uniwersytetu, by złożyć hołd i ślubowanie Matce Bożej. Udział w tym akcie wzięło około 1500 młodzieży katolickiej. Akt ślubowania odczytała jedna ze studentek.

Ostre strzelanie

W dniach 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 27, 29 i 31. lipca przeprowadzone będą ostre strzelania na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem każdorazowo od godz. 7 do 13-tej.

Ruch kołowy na szosie Leszno — Ostieczna w czasie strzelania zamkną posterunki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 1. lipca 1937 r.

Starosta Powiatowy
(—) R. Świątkowski

We wspólnej trosce o panowanie Chrystusa 20.000 mężczyzn katolickich postanowiło walczyć z bezbożnym komunizmem

Poznań. — Na zakończenie Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla i XVII Zjazdu Katolickiego w Poznaniu odbyły się cztery wielkie zebrania manifestacyjne.

Zebranie mężczyzn odbyło się na boisku Sokoła mimo potężnej ulewy.

Otwarcia dokonał Prezes Katolickiego

Słow. Mężów mec. Dziembowski, wznosząc okrzyk na cześć Ojca św. i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Potem zabrał głos prof. Balażowski z Bydgoszczy, który w 20 minutowym mocnym przemówieniu rozwijał myśl, że katolicy muszą się ocknąć z odretwienia i zacząć działać.

Po tym przemówieniu powzięto na-

stępujące rezolucje:

Mężczyźni Katolicy wszystkich stanów zgromadzeni na manifestacyjnym zebraniu w dniu 29 czerwca 1937 r. na boisku „Sokoła” w liczbie około 20 tysięcy, stwierdzają, że:

1. Wiara katolicka jest dla nich największym skarbem, którego nie wydrą żadne zakusy wolnomyślicielskie i bezbożnicze.

2. Siły swe zespolą we wspólnej trosce o opanowanie Chrystusa w życiu jednostek i społeczeństwa.

3. W poczuciu wielkiego posłannictwa Polski, Przedmurza Chrześcijaństwa, walczyć będą z bezbożnym komunizmem, niszcząc wytrwale wszelką czerwoną zadrę.

4. Jako dobrzy katolicy podejmą wezwanie Ojca św. do czynu w Akcji Katolickiej, w pełnym zrozumieniu doniosłej roli, jaką spełniać ma mężczyzna w apostołskim dziele przebudowy świata.

5. W poczuciu głębokiego przywiązania do swych Najdostojniejszych Arcypastarzy Księży Biskupów, ostrzegają jawnych i ukrytych wrogów Kościoła przed szereciem zamętów i podkopaniem współpracy Kościoła z Państwem.

Rezolucje te zostały przyjęte entuzjastycznie i potwierdzone długotrwałymi oklaskami.



Wnętrze rotundy na wystawie międzyn. w Paryżu. Na zdjęciu widoczne posągi Bolesława Chrobrego, Władysława Jagiełły, Mikołaja Kopernika i Tadeusza Kościuszki

W dobranej komitywie

Frakcja Legionu Młód. wstąpiła do P. P. S.

Warszawa, 3. 7. Rada główna Legionu Młodych — Frakcja ogłosiła swoją uchwałę o likwidacji tej instytucji i wstąpieniu wszystkich jej członków do szeregów PPS. A komitet wykonawczy partii przyjął wszystkich zgłaszających się członków.

Jest to logiczna ewolucja, jaką przebyli młodzi działacze z Legionu Młodych. Byli wychowywani faktycznie w zasadach marksistowskich w nie słychanym liberalizmie, co musiało doprowadzić do wewnętrznej ewolucji organizacji. — Jeden z założycieli Le-

gionu Z. Zapasiewicz przeszedł właśnie taką ewolucję, którą skończył na PPS. Pociągnął on za sobą wielu. — Wcielenie tej grupy do partii jest objawem zdrowym, bo kładzie kres fikcjom samodzielnosci.

Ale zostaje jedna kwestia. Przed kilku miesiącami zgłoszono wspólną deklarację Frakcji Legionu, Zw. mł. demokratycznej i młodzieży socjalistycznej, ustalającą wspólną platformę ideową. Jak dzisiaj wygląda Zw. mł. dem., który równocześnie uznał deklarację plk. Koca?...

Skrytki pocztowe w domach

Dnia 14 czerwca br. wydał Minister Spraw Wewn. rozporządzenie, według którego powinny być zaprowadzone skrytki do listów w budujących się domach, w domach, gdzie przeprowadza się przebudówki i nadbudówki.

Skrytki listowe powinny być umieszczone na parterze w bramach lub sieniach w miejscu łatwo dostępnym, oświetlonym i zabezpieczonym przed opadami

atmosferycznymi.

Skrzynki powinny być podzielone na skrytki o wymiarach wynoszących co najmniej 30 x 23 x 8 cm.

Dla każdego samodzielnego mieszkania powinna być urządzona skrytka pocztowa, a otwór do wrzucania korespondencji. Skrytki powinny mieć rozmaite zamki. Ponadto powinna być urządzona skrytka dla zwracanej korespondencji.

RADIOPROGRAM

Wtorek, 6. lipca.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 12,25 Koncert orkiestry wojskowej. 16,00 Czym jest twój tatuś — pilotem linii lotniczej. 16,20 Mandoliny i ksylofon. 16,45 „O najdziwniejszej puszczy w Polsce” — felieton. 17,00 Koncert. 18,15 Serenady in-

strumentalne i wokalne. 19,00 „Medyce i ich chorzy w krzywym zwierciadle humoru” — wesoly dialog. 19,15 „Symfonie Beethovena”. 20,00 Muzyka lekka. 22,00 Pieśni węgierskie. 22,30 Muzyka węgierska.

—O—

Kawiarnia „Esplanade”

poleca znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i doborych gatunków LODY WŁOSKIE — codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

—O—

Polska w Paryżu



Reproduujemy dalsze zdjęcie, związane z pawilonem polskim na Wystawie Światowej Paryżu. Zdjęcie przedstawia jeden z posągów umieszczonych w honorowej rotundzie pawilonu polskiego w Paryżu. Posągów tych jest ogółem 7. Powyżej posągu króla Władysława Jagiełły duża art. rzeźb. Bełwa.

—000—

Kronika dnia:

Wtorek
6
lipca

Dziś

Izajasz Pr. Dominiki
Wschód słońca g. 3.23
Zachód słońca g. 19.58
Wschód księżyca g. 1.48
Zachód księżyca g. 18.45

Poniedziałek dnia 5. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 20,4, wiatr północno-wschodni 3 m. s. pogodnie. Ciśnienie atmosferyczne 755,7, wilgotność 57 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 27,4, najniższa plus 13,9. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

I) Czytelnia T. C. L. znów czynna w czasie wielkich wakacji w poniedziałki, środy i piątki dla dzieci od 16 do 17, dla dorosłych od 17 do 19 godz. Nadeszły nowe książki polskich i obcych autorów ostatnie nowości.

II) Rekolacje zamknięte dla niewiast. Kat. Stow. Kobiety im. św. Anny urządza w dniach od 19 do 21 lipca rekolacje zamknięte w Lesznie. Spieszne zgłoszenia także członkin innych organizacji katolickich przyjmują się w Domu Kat. Kościelna 20 m. 9.

III) Dziś nastąpi posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 6,30 celem dokonania wyboru członka Magistratu.

Srebrny jubileusz. W dniu 7. lipca br. obchodzi urz. miejski p. Marcin Günter ze swą małżonką z domu Wiktorii Łagódka srebrny jubileusz małżeński. Jubilat pracuje bardzo ofiarnie społecznie. Przede wszystkim znany jest ze swej gorliwej pracy w Polskim Związku Zachodnim, wielkie mu zasługi w pracy na terenie „Sokoła” a szczególnie w czasach zaburzeń oraz cieszy się uznaniem u przełożonych i szczerą sympatią wśród przyjaciół i znajomych.

IV) Wycieczka z Leszna do Boszkowa W niedzielę, 11 lipca br. urządza Zm. Młodzieży Pracującej „Jedność” wycieczkę do Boszkowa wozem firmy Wenski na gumowych oponach. Cena przejazdu w obie strony 80 gr. W razie deszczu ochrona nad głową, miejsce ok. 60 Wyjazd z Leszna o g. 6 rano z Ryńku; wyjazd z Boszkowa o g. 10. Członkowie i goście mile widziani.

Zarząd.

Kalendarzyk zebrani

k) KSM. m. Dziś, w poniedziałek, o g. 20 zebranie zarządu w Ognisku.

k) Arcybrawstwo Straży Honor. Najsw. Serca Pana Jezusa: zebranie mies. dziś nie odbędzie się.

Zarząd.

k) KSM. m. Dziś w poniedziałek, o g. 20,15 zbiórka zastęp „Jeleni” w ognisku.

k) KSM. z. Poniedziałek, 5 bm. g. 20 zbiórka zastęp przodowników.

k) Baczność Sokół! Dziś w poniedziałek godz. 20 zebranie plenarne gniazda miejskiego.

k) „Dembliński”. Próba tańca dziś o g. 20,15 w Hotelu Dworcowym.

k) Chór męski „Nowowiejski” Leszno. Lekcje odbywać się będą we wtorki i czwartki o godz. 8,15 w Gimnazjum. Upraszają się o punkt i gremialne przybycie.

k) Baczność Sokół! Środa, g. 17,30 trening L. atletyczny drunów i jun. orów.

k) KSM. m. W środę, 7 bm. g. 8,15 zebranie plenarne w sali Domu Kat. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Rodzice, sympatycy i kandydaci mile widziani.

Kierownictwo.

k) Z. M. P. 8 bm. g. 8 wiecz. zebranie mies. Zw. Młodzieży Prac. „Jedność” w lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna 4 (wejście z planu).

k) Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w Handlu ul. Przemysłu oddz. Leszno. Mies. zebranie w czwartek, 8 bm. o godz. 20,30 w

„O M N I A” M. Górecki - Leszno Wlkp.

Ul. Leśczyńskich 31 — Tel. 199
poleca po cenach fabrycznych (konwencyjnych) Oleje: maszynowe, cylindrowe, motorowe, samochodowe, smary na osie: żółty, czarny, Tovofo'a (Stauffer) i samochodowe, benzynę, naftę, benzol, gazolej. Pasy skórzane, sierść wielbłądzia gumowa i pocierane. Wirówki oraz kucharki „Domogaz” benzynowe (9 godzin i 1 litr benzyny)

Hotelu Polskim. Prosimy Szan. Koleż. o liczenie i punktualne przybycie.
Zarząd.

Rz. Harcerski

Do obozów. W mieście naszym daje się zauważyć ożywiony ruch w miejscowych drużynach, które za dni kilka już wyjadą na obozy lub kolonie. Przez miasto nasze przejeżdżają już drużyny na pobliskie tereny obozowe w powiecie leszczyńskim. Obozów będzie w powiecie około dwadzieścia.

Codzi. urzęd. Komendy Hufca Harcerzy ul. Zwirki i Wigury we wtorki każdego tygodnia przez całe wakacje od godz. 18,30 do godz. 19,30.

Brulion Hufcowego zastępować będzie H. R. dr. Hieronim Kowalski, który wszelkie sprawy dotyczące obozów, zezwoleń na wyjazdy, przydziału żywności i subwencji będzie załatwiał tylko w wyżej podanym terminie.

Zapotrzebowania na zlecenia na przejazdy do obozów należy z tego powodu zgłaszać na tydzień naprzód przed terminem wyjazdu.

Czuwaj!

Komenda Hufca Harcerzy.
w Lesznie.

SMIGIEK

„Dzień Morza” w Łekach Wielkich”. Z inicjatywą ks. Antoniego Piotrowskiego — miejscowego proboszcza i z pomocą nauczycielstwa miejscowego i okolicy odbył się w dniu 27 ub. m. uroczysty obchód „Dnia Morza”. Uroczystość odbyła się nad stawem, którego stronek brzegi tworzą idealną widownię. Scena znajdowała się tuż nad poziomem wody, tak że cała akcja przy sztucznych ogniach, odbijała się również w wodzie, dodając widowisku jeszcze więcej uroku.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 20,30 podniesieniem sztandaru i hymnem narodowym. Chór kościelny z Koniojadą odśpiewał kilkunastu pieśni morskie, przepiał przemowę i deklamacje. Z kolei odbyło się puszczenie wianków, a pływacy dali szereg udatnych popisów pływackich, jak np. ratowanie tonących itp. Dzieci szkolne z kamienica odegrały efektowną sztukę pt. „Noc Świętojańska” z baletem małuczkich, mazurem i trojakiem. Dzieci po ubierane w piękne stroje ludowe a częściowo w zbroje rycerskie, na fletach sztucznych ogni i świateł, zieleni, wody i księżycu, wyglądały wprost uroczysto i akcja cała robiła wrażenie prawdziwej bajki.

KSM. z. i KSM. m. wykonały tańce jak mazur i trojak, a „Sokół” miejscowy popisy gimnastyczne, zakończone efektowną piramidą. Dalszym punktem programu było ognisko, palone przy wtórze śpiewu dzieci szkolne. Na koniec miejscowy wójt p. Kęszycki z Karczewa podziękował w gorących słowach wszystkim biorącym udział w obchodzie.

WOLSZTYN

Wiadomości kościelne.

We wtorek wyjedzie ks. wik. Majchrzycki na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Msze św. odprawiać się będą w powszednie dni o g. 7 i 8, jak zwykle. W ławkach jest jeszcze kilka miejsc wolnych do wydzierżawienia. Można się zgłosić u p. rentana kasy kościelnej.

Upraszają się o zapłacenie zaległych składek daniny kościelnej. W przyszłą niedzielę kwęsta na ubogich przed kościołem z okazji zbliżającego się święta św. Wincentego.

Festyn ludowy na budowę nowego kościoła

W całym szeregu zamierzeń Komitetu znalazła się także impreza rozrywkowo-widowiska. Urządzamy mianowicie w niedzielę, 8. sierpnia br. na dziedzińcu gimnazjum miejskiego kiermasz czyli „Festyn Ludowy”.

Jest on pomyślany w najszerszym zakresie, to znaczy: każdy ma przystąpić do dzieła i każdy ma z niego korzystać. Mamy na myśli oczywiście głównie organizację, a więc zespoły śpiewacze, harcerskie, sokole, młodzieżowe, teatralne i artystyczne.

Każda organizacja katolicka — w tym także z punktu honoru wypelniać części programu najbardziej efektowną. Rozumie się także, że pierwszy krok współdziałania z Komitetową imprezą jest wstrzymanie się w ten dzień 8 sierpnia od wszelkich politycznych uroczystości czy widowisk.

Zgłoszenia do współpracy uprasza się skierować do Biura Parafialnego. Każdy akces wita się serdecznie i z wdzięcznością.

Za Komitet:

(—) Ks. dr. Stefan Abt, prezes.

Dwie interpelacje r. Nowakowskiego

na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zainterpelował p. r. Nowakowski p. burm. Kowalskiego w sprawie nowych pomieszczeń dla szkół powszechnych, wskazując na szybko konieczność rozwiązania tego problemu. Wobec perspektywy że Seminarium nie będzie nadal udzielać gościnnych szkół powszechnych p. r. Nowakowski zwraca uwagę, że miasto powinno poczynić starania, aby gmach szkoły Budowlanej został opróżniony dla 7 klas szkoły powszechnej.

Na interpelację odpowiedział p. burmistrz, iż czyni starania, żeby zagadnienie rozwiązać dla miasta jak najkorzystniej.

Stan szkolnictwa powszechnego w Lesznie nie jest zadowalający. Szczupłość pomieszczeń a więc przeciążenie klas grozi stałym obniżeniem się zdrowotności wśród dzieci. To też obowiązkiem czynników powołanych jest zrobić wszystko możliwe, by

stan dotychczasowy zmienić.

Postulaty rodziców, którzy zwracają się w tej sprawie do Zarządu Miejskiego — są całkowicie usprawiedliwione i niezawodnie zostaną zrealizowane w miarę możliwości przez władze miejskie.

Również na tym samym posiedzeniu p. r. Nowakowski, przewodniczący Komitetu wyk. Wystawy Regionalnej Rzemieślniczo — Przemysłowej w Lesznie poruszył sprawę poparcia przez miasto tej wielkiej imprezy propagandowej. Z odpowiedzi p. burmistrza wynika, że Zarząd Miejski ze swej strony udzieli Wystawie swej pomocy, pomimo odmownego załatwienia wniosku o subwencję. W wystawie wozną udzielił zyskady miejskie, przyczyniając się przez to do rozszerzenia pojemności pokazów gospodarczych, który dla Pogranicza stanowi ważnym czynnikiem propagandy polskiej pracy.

O Wystawie Regionalnej w Lesznie

Czy warto się jeszcze zgłosić ze swoimi eksponatami? Gmach mający pomieścić całokształt Regionalnej Wystawy są prawie że zajęte. Ale to nie gra żadnej roli, gdyż Komitet Wystawy przewidując duże zainteresowanie wystawców, postarał się o dalsze ubikacje na bardzo dogodnym terenie. Czy sądzić, że liczba pięćdziesięciu kilku wystawców to już koniec? Codziennie wpływają prośby o zarezerwowa-

nie stoiska. Wielkie zainteresowanie okazują wystawcy z odległych powiatów (B. P. tak że śmiało twierdzić można, iż Wystawa Regionalna w Lesznie reprezentuje ekspozycję ze wszystkich województw Polski. Pszczelarze, o ile jeszcze się nie zgłosili, — znajdują na wystawie zamiast swoich produktów — miód ze wschodnich dzielnic.

A więc pszczelarze póki czas, zgłoszcie swój udział.

Przygoda handlarza z Leszna w Katowicach

Bandyci w zмовie z kobietami lekkich obyczajów
ograbiali go z pieniędzy

Handlarz N. z Leszna, poznał w nocy z czwartku na piątek przy ul. Krakowskiej w Katowicach Zawodzin, gdzie bawił za interesami, dwie kobiety lekkich obyczajów, Marię Enidównę i Paulinę Ganatyrzankę z czwartku na piątek przy ul. Krakowskiej do mieszkania Enidówny. Nad ranem około godz. 4 przybyli do jej mieszkania Antoni Rysioł z Katowic II i bezrobotny Jan Korzec, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy obudzili N., kazali mu ubrać się, a następnie zaprowadzili go na łaki obok firmy „Smoschewer”, gdzie

uderzyli go z tyłu dwukrotnie w głowę. N. upadł na ziemię, a wówczas bandyci skradli mu 1.500 zł. po czym zbiegli.

Poszkodowany N. zgłosił o napadzie rabunkowym w policji, która zarządziła natychmiastowy pościg, w toku którego aresztowała Korzec. Rysioł w dalszym ciągu ukrywa się, wobec czego rozpisaną za nim listy gończe. Pieniądzy dotychczas policja nie zdołała odnaleźć. Na zarządzenie sędziego śledczego Korzec po przesłuchaniu został osadzony w areszcie śledczym w Katowicach.

P. P. S. chce się odegrać w Lesznie

Z. Z. Z. na tutejszym terenie nie miał specjalnego powodzenia. Robotnik leśczyński nie poszedł na lep obiecanek panów mennerów i trzymał się z dala od organizacji, dla której walka klasowa była naczelnym hasłem. Aby się odegrać, ponownie góra Z. Z. Z. postanowiła likwidację organizacji i założenie w Lesznie P. P. S., która po sromotnej klęsce znikła przed kilku laty z naszego terenu prawie całkowicie.

Aby dokonać tej nowej sztuczki akrobacyjnej — zwołano wczoraj przed południem w Hotelu Dworcowym zebranie, na które przybyli dwu zamieszk. przedstawicieli PPS. W swych przemówieniach pa-

nowie socjaliści zagrali na znaną nutę. Nie liczne audytorium przysłuchiwało się „wywodom” mówców bez większego zainteresowania.

Wciąż te same obiecanki nie zdołały pociągnąć rzeszy robotniczej, która już przeżyła cele socjalistycznej międzynarodki i nie chce mieć z nimi nic wspólnego.

Możemy tutaj panów z P. P. S. zapewnzić, że na terenie naszego miasta sukcesów nie odniosą. Robotnik polski ma dość pustych frazesów i przeciwstawi się robotce szkodliwej dla Państwa i Kościoła.

—O—

Kłopot artysty z komornikiem

Wolsztyn. — Według doniesień prasy niezwykle wypadek zdarzył się znanemu artyście rzeźbiarzowi Marcinowi Rózkowi twórcy Pomnika Wdzięczności w Poznaniu. Rzeźbiarz od pewnego czasu mieszkał w Wolsztynie.

W domu jego zjawił się ostatnio egzekutor skarbowy i zajął za ratę podatku

dochodowego część mebli. Wobec tego że p. Rózek ratę w tym samym dniu zapłacił, doszło do ostrej wymiany słów. To podzieliło na artystę w ten sposób, że uciekł z domu. Po kilku dniach znalazł go w okolicznych lasach w stanie godnym pożałowania, gdyż od kilku dni nie miał nic w ustach.

Co myślą myśliwi o Wystawie Regionalnej w Lesznie?

Termin otwarcia Wystawy coraz bliżej. Zainteresowanie rośnie z dnia na dzień. Komitet Wykonawczy dąży do tego by prócz działów gospodarczych były reprezentowane i inne jak sztuka ludowa. Skoro ta wieść rozniosła się po Lesznie i okolicie, postanowili myśliwi łącznie z Polskim Związkiem Strzelectwa Sportowego zorganizować w ramach tej wystawy swój pawilon strzelectwa sportowego i łowieckiego. Co też tam zobaczymy? Wszystko, co dotyczy strzelby i zwierzyny. A musi być tego dużo, bo stoisko łowieckie liczy nie mniej nie więcej, tylko 200 m². Oczywiście nie należy nam zapominać, że w naszej okolicy posiadamy rzeczywiście tegich myśliwych i strzelców.

Ciekawym jest tylko, co powie na to Kurkowe Bractwo Strzeleckie? Przecież oni też strzelają! Niezawodnie staną w konkurencji i pokażą swoje stoisko, gdzie nie powinno zabraknąć obrazów z ich królewskiej galerii.



Szan. Publiczności miasta Leszna i okolicy podaje niniejszym do wiadomości — iż z dn. 1-go lipca 1937 r. — przeniosłem moje przedsiębiorstwo bednarskie z Nowego Rynku nr. 7

na ulicę Leszczyńskich nr. 34

Proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa
Z poważaniem
Z. Napieralski

Ondulację trwałą

oryg. płynem francuskim
wodną i żelazkową
Mycie głowy — Manicure,
Farbowanie włosów, brwi,
i rzęs — wykonuje się
najlepiej w firmie

TOMASZ KUŚNIEREK
Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 43.

Pocenach zniżonych

BUDZIKI KUCHENNE — ZEGARKI STYLÓWE
na BIURKO — ZEGARY ŚCIENNE 14 DNIOWE,
GWOŹDZIE PAMIĄTKOWE — BRANSOLETY,
KOLCZYKI — OBRĄCZKI ŚLUBNE
poleca

Z. SZULC — Leszno Wolności 32

Ustalenie nowych cen żelaza przez ministra przemysłu i handlu

Warszawa. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o reorganizacji przemysłu hutniczego i rewizji cen, minister przemysłu i handlu ustalił w najbliższym czasie nowe ceny surowców odlewniczej i żelaza.

Nie będą one w żadnym wypadku wyższe niż przed obniżką, dokonaną 4 grudnia 1935 r. Cenę surowców odlewniczej obniżono wówczas ze zł 135 do zł 122 za tonę.

Najwyższą możliwą granicą nowej ceny może być więc 135 zł za t.

Również w innych działach wytwórczości hutniczej może nastąpić powrót cen powyżej do poziomu z listopada r. 1935.

Surowkę martenowską sprzedawa-

no wówczas po zł 122 za tonę (po obniżce zł 100) a żelazo sztabowe po zł 258 za tonę (po obniżce zł. 232).

Równocześnie podjęte zostaną prace nad utworzeniem specjalnej organizacji przemysłu hutniczego. Dla celów tych wykorzystany będzie także istniejący aparat Syndykatu Hui Żelaznych w Katowicach.

W pracach organizacyjnych weźmie wydatny udział b. dyrektor Zakładów Inżynierii i dyrektor Zakładów Cegielskiego w Poznaniu inż. Adam Kreglewski, który ostatnio jako mąż zaufania ministra przemysłu i handlu badał sytuację przemysłu hutniczego na G. Śląsku i w Zagłębiu.

—000—

Omiał nie tragiczny wypadek żmija wypila dziecku mleko z butelki

Starogard. Na parcelach osady Kokoszkowy w pow. starogardzkim robotnica sezonowa Maria Wilkova przez żyla dramatyczne chwile.

Oto zajęta pracą wyprowadziła swa 3-letnią córeczkę na podwórce cha-ty, stojącej pod lasem i dała jej garnuszek słodkiego mleka do picia. Po pewnym czasie matka, wyjrzaawszy przez okno, stwierdziła, że przerażeniem, że w kierunku dziecka pełza jadłowita żmija i zaczyna pić mleko z

naczynia, trzymanego rękoma córeczki.

Matka z rozpaczą śmiertelnie zbli- dła i nie była zdolna nawet do wyda- nia okrzyku — dziecko natomiast nie przestraszyło się gada, lecz przeciwnie, postawiło spokojnie garnuszek z mlekiem na ziemi i zaczęło radośnie klaskać w rączki. W końcu żmija, napiwszy się mlekiem, odpełzła w pobliskie zarośla, nie wyrządzając dziecku najmniejszej krzywdy.

—0—

Już żniwa!

W tym roku rozpoczęło bardzo wczesnie żniwa. Pod Lipnem i w Zaborowie postawiono już pierwsze mendele żyta. Jeżeli pogoda słoneczna utrzyma się czas dłuższy — rolnicy przystąpią wszędzie do żniw i niebawem znikną z pól piękne, falujące lany zboża, aby zapieścić stodoły.

HUMOR

Pojazd — wyzyskiwacz.

Do bogatego bankiera żydowskiego przychodzi stale żebrak, któremu lokaj wypłaca 10 złotych. Kiedyś jednak dał mu tylko 3 zł, poświadczając, że bankier wydał więcej córkę za mąż i miał duże wydatki.

— Więc co? Ja życzę bankierowi wiele córek, ale jeżeli chce wydawać je za mąż, to niech to robi za swoje pieniądze, a nie za moje...

W kuchni.

Nowa służąca niedawno przyjechała ze wsi i odwiedza swą przyjaciółkę.

— A dlaczego to się twoja pani ma- luje?

— Dlaczego? No... powiedz najpierw, czy twój ojciec chatał się ma?

— A już, już stoł pewnikiem z 80 lat.

— I co z nią ojciec co rok robi?

— Maluje...

— No to ty się głupia pytasz, dlaczego się moja pani maluje?

Obraz.

— Jakżeś ty wyglądasz z tą pociętą gębą? Któż to idiota cie gołi?

— Proszę cie, tylko bez żadnych aluzji! Wiesz przecież, że sam się goł...

Zginal pies.

— Pies panu zginał?? — Daj pan ogło- szenie do gazety.

— Nie warto, mój pies nie czytuje gazet...

Chłopak do posyłek

syn uczciwych rodziców, potrzebny od zaraz.

A. Marski — Leszno, Rynek 8.

Służąca

z gotowaniem i praniem, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Wolsztyn, ul. Biała Góra 39, II piętro.

Mieszkanie

3 i 4 pokojowe, komfortowe na II piętrze, zaraz do wynajęcia. Leszno, ulica Leszczyńskich 22 — mieszkanie 4.

Pokój umeblowany

z osobnym wejściem, tanio do wynajęcia. Adres wskazuje eksped. „Głosu” w Lesznie.

Mieszkania

2 pokoje i kuchnia — oraz 1 pokój z kuchnią, do wynajęcia — Leszno, ulica Wschowska 14, mieszkanie 6.

Zwiedzajcie

Ogród Zoologiczny

Trwała ONDULACJĘ

najnowszym systemem parowym, 100 % gwarancja, trwałe loczki od 3,— zł wykonuje

Stefan Makowiak

Leszno, ulica Leszczyńskich 13. róg ul. Szkolnej vis a vis Hotelu Conrad.

Większy dom

w Lesznie, z masy spadkowej za 35.000 zł — oraz parcele budowlane, położone przy koszarach szosa Rydyńska, ulica Raclawicka, tanio sprzedam. Zgł. Leszno, ulica Wschowska nr. 14, mieszkanie 6.

2 pokoje i kuchnia

od 1. 8. br. do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno. Nowy Rynek 20, mieszkanie 3.

Wóz na rysorach

tanio sprzedam. Springer Wolsztyn, Aleje Poniatowskiego nr. 23.



Fragment z uroczystości złożenia przez J. K. M. króla Karola II wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Reprodukujemy moment oddawania przez J. K. M. króla Karola żołnierskiej czci polskiemu Nieznanemu Żołnierzowi. Obok J. K. Mości stoi ks. Michał.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI” LESZNO

Dziś i w dni następne w dalszym ciągu — potężny film więzienny — pod tytułem

» OSACZONA «

Napiętnowana za zbrodnię, której nie popełniła

Sylvia Sidney,

w świetnej kreacji skazańca. Partnerami są **M. Douglas i Alan Baxter.** Początek o godzinie 8,15 wieczorem — w niedzielę — o godzinie 4, 6 i 8,15 wieczorem.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i „Łożyskiem powieściowym” z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny umiar kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie spowód. wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 tam. na str. 6 tam. 20 gr. Reklamy 1 tam. w dalszej redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz